

Magdalena Kudelka-Lwowska

Formacja kapłańska i zakonna jako proces rozwoju w kierunku ludzkiej dojrzałości

Warszawskie Studia Pastoralne 22, 63-78

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAGDALENA KUDELKA-LWOWSKA

**FORMACJA KAPLAŃSKA I ZAKONNA
JAKO PROCES ROZWOJU
W KIERUNKU LUDZKIEJ DOJRZAŁOŚCI**

*Priestly and monastic formation as a development
process towards human maturity*

Formacja kapłańska i zakonna wpisuje się w rozwój osobowy, jest procesem osiągnięcia dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej, a jej istotnym elementem jest poznanie samego siebie, by lepiej służyć innym. Podróż w głąb samego siebie jest jedną z ważniejszych podróży, jaką może odbyć każdy z nas. W tej podróży pomaga otwartość na to, co nowe i zgoda na to, co zostawiamy za sobą. Świadomość celu podróży pozwala nam znosić jej trudy iniedogodności, a towarzysz podróży pomaga nam dobrze wykorzystać czas i możliwości z nią związane, wytrwać, gdy chcielibyśmy przedwcześnie zakończyć nasze podróżowanie. Podróż jest tutaj symbolem poznania samego siebie, które jest podstawą formacji ludzkiej, dostrzeżeniem swojego punktu wyjścia w drodze ku dojrzałości i odkrywaniem perspektyw, na które warto się otwierać. Towarzystwem podróży, w kontekście formacji kapłańskiej czy zakonnej, jest kierownik lub ojciec duchowny, formator, który powinien być znawcą spraw Bożych i ludzkich¹.

¹ Por. K. Grzywocz, *Kierownictwo duchowe alumnów i kapłanów, konferencja* – zapis audio: „Kurs kierownictwa duchowego”, Centrum Duchowości

1. Wybrane kryzysy rozwojowe w koncepcji Erika Eriksona a etapy formacji kapłańskiej i zakonnej

Z filozoficznego punktu widzenia istnieje zależność między spojrzeniem a ruchem; kto się rusza, przemieszcza, może więcej zobaczyć. Kto jest otwarty na wartości, na prawdę, na Słowo Boże i słowo drugiego, kto jest gotowy podejmować wysiłek dla zbliżania się do tej Prawdy, otrzymuje światło, które rozświetla jego drogę, może zobaczyć więcej.

Rozwój wiąże się z byciem w drodze, podejmowaniem wyzwań życia. Rozwój to także przewartościowanie, przeobrażenie, zmiana punktu widzenia, czasem zmiana kierunku czy nawet rezygnacja, stanowiąca następstwo kompromitacji planu, jaki powzięliśmy². Nie każda zmiana jest rozwojowa, czasem zbyt duża ilość zewnętrznych zmian może być ucieczką przed wewnętrzną przemianą, która jest dużo trudniejsza. Czasem trzeba zrezygnować z czegoś, do czego byliśmy przywiązani i czego trzymaliśmy się tylko ze strachu.

Erik Erikson zaproponował stadialny opis przebiegu życia i rozwoju człowieka. W wypracowanej przez niego koncepcji można wyróżnić osiem stadiów rozwoju, który dokonuje się przez przezwyciężanie kryzysów charakterystycznych dla poszczególnych okresów życia. Osoba doświadcza kryzysu, gdy staje wobec zadania rozwojowego, które wymaga reorganizacji struktury „ja”³. Poszczególne etapy życia niosą nowe zadania. Kryzys jest wpisany w rozwój, który wiąże się z przezwyciężaniem trudności i podejmowaniem zadań rozwojowych.

Księża Jezuita Częstochowa, lipiec 2001. Wydawnictwo WAM, Studio Inigo.

² Por. E. Sujak, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1978, s. 16.

³ Por. E. Gurba, *Wczesna dorosłość*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka* T. 2, red. B. Harwas – Napierała, J. Trempała, Warszawa 2003, s. 204.

Osoba, która nie jest w stanie w sposób satysfakcjonujący rozwiązać kryzysu, będzie w kolejnych latach życia przeżywać problemy z nim związane, wobec czego jej rozwój może być ograniczony⁴.

Podając refleksję nad zagadnieniem formacji do życia kapłańskiego czy zakonnego, przypadającej na ogół na wiek młodzieńczy i wczesną dorosłość, warto zastanowić się nad znaczeniem kryzysu: osiągnięcie i stabilizacja tożsamości lub rozproszenie ról oraz kryzysu: intymność lub samotność. Zastanawiając się nad formacją permanentną, określaną innymi słowami jako formację ciągłą, warto także zwrócić uwagę na zadanie rozwojowe związane z późniejszymi latami życia, w których człowiek staje wobec kryzysu i zadania: produktywność lub stagnacja, a więc realizacja zdolności do opieki i troski o innych albo nadmierna troska o samego siebie, nuda, nadmierne zainteresowanie samym sobą. Kryzys ten przypada na okres życia, który jest określanym w psychologii rozwoju człowieka jako średni wiek dojrzały⁵.

2. Kryzys tożsamości

Kryzys tożsamości jest kryzysem charakterystycznym dla okresu adolescencji, a poszukiwanie swej tożsamości jest kluczowym zagadnieniem dotyczącym tego okresu rozwoju człowieka. Dorastający próbuje różnych ról, poszukuje swego miejsca w społeczeństwie, przygotowuje się do wyborów zawodowych oraz do wyboru drogi życia w wymiarze egzysten-

⁴ Por. A. Birch, *Psychologia rozwojowa w zarysie*, Warszawa 2007, s. 225.

⁵ Por. tamże, s. 241.

cyjnym, szuka swej tożsamości. Poszukiwanie tożsamości wyraża się między innymi w próbach zmieniania siebie, podejmowania różnych ról oraz w sprawdzaniu siebie, poprzez podejmowanie i realizowanie różnych postanowień⁶. Tożsamość jest to poczucie jedności i ciągłości wewnętrznej, trwałej w czasie i w różnych okolicznościach, związanej z realnym systemem wartości. Przeciwnieństwem tożsamości jest brak poczucia swej wartości, brak ufności, brak stałości (przejawiający się między innymi w niezdecydowaniu), i brak odniesienia do wartości, który przejawia się w pustce egzystencjalnej⁷. Rozproszenie ról polega na zagubieniu w kwestii własnej tożsamości, co owocuje brakiem zobowiązań i decyzji życiowych, brakiem decyzji o zaangażowaniu „na życie”. Zjawisko poszukiwania swej tożsamości, odroczenia zasadniczych wyborów życiowych, określane jest w psychologii jako moratorium psychospołeczne. Okres moratorium jest dla młodego człowieka szansą na odnalezienie siebie. Według E. Eriksona, okres moratorium jest dany człowiekowi, by przygotował się do brania „w swoje ręce” swego dalszego rozwoju, a sensem rozwojowym tego „czasu próby” jest przygotowanie do samodzielnego podjęcia zadań dorosłości⁸. W moratorium psychospołecznym człowiek zastanawia się nad własnymi celami i wartościami, ale ma trudności w podjęciu trwałego zobowiązania. Natomiast osiągnięcie tożsamości jest stanem, w któ-

⁶ Por. I. Obuchowska, *Adolescencja*, [w:] Psychologia rozwoju człowieka, T. 2..., s. 184.

⁷ Por. A. Cencini, A. Manenti, *Psychologia a formacja*, Kraków 2002, s. 128.

⁸ Por. J. Basistowa, *Moratorium psychospołeczne – szansa czy zagrożenie rozwoju* [w:] Wybrane zagadnienia z psychologii, red. A. Gaudowa, WUJ Kraków 1995, s. 63.

rym człowiek rozwiązał kryzys tożsamości i podjął trwałe zobowiązania w sferze wartości i wyborów życiowych⁹.

Młody człowiek, wchodząc w proces formacji, może mieć dziewiętnaście, dwadzieścia pięć lub nawet trzydzieści i ponad trzydzieści lat. Dorosłość, związana z osiągnięciem określonego wieku, nie oznacza jednak dojrzałości, która jest procesem. Dziś, w społeczeństwach europejskich, przesuwają się w czasie moment zawierania małżeństwa, jak i dokonywania innych wyborów dotyczących całego życia. Można powiedzieć, że wiele osób przedłuża w swoim życiu czas moratorium psychospołecznego, często brak im podstawowej ufności, że zmierzą się z obranym celem, niejednokrotnie brak im też pewności siebie, zaufania do Boga i do samego siebie, poczucia swojej wartości, co może być przyczyną trudności w podejmowaniu decyzji. Obserwujemy też zjawisko kryzysu wierności, a szczególnie trudnością współczesnych młodych ludzi wydają się być trudności w podejmowaniu nieodwracalnych decyzji. Młodzi ludzie zawierają partnerskie kontrakty „na próbę”, a w środowiskach formatorów seminaryjnych humorystycznie mówi się o „powołaniu tymczasowym”. Sama umowna granica między byciem młodym a dorosłym ulega przesunięciu. Klerycy często szukają potwierdzenia swego powołania, chcą by ktoś z formatorów powiedział im: – czy mam to powołanie czy go nie mam? Brak znajomości siebie utrudnia dojrzały wybór określonej tożsamości i wytrwanie w tym wyborze. Być może właśnie trudności w przezwyciężeniu kryzysu tożsamości są jednym z poważniejszych problemów współczesnego młodego człowieka, który odkłada zasadnicze wybory życiowe na później.

⁹ Por. A. Birch, *Psychologia rozwojowa w zarysie*, Warszawa 2007, s. 213.

3. Wybór wartości szansą dla rozwoju i formacji

Kultura, w jakiej żyjemy, może również sprzyjać zjawisku unikania wyborów na całe życie i przedłużania w czasie procesu poszukiwania swej tożsamości. W przekazie medialnym i modelach życia, promowanych we współczesnej kulturze, pojęcie ofiary i poświęcenia przestaje być obecne, a wyrzeczenie staje się zapomnianą wartością. Częstym zjawiskiem jest brak zrozumienia znaczenia i istoty ascezy. Ten, kto nie potrafi zdobyć się na wyrzeczenie, nigdy w pełni nie będzie sobą¹⁰. „Ludzkie Ja musi się samoograniczać, aby móc się rozwinąć”¹¹. Młody człowiek, który podejmuje pytanie o swoje powołanie, czyli o swoje miejsce w życiu, w świecie i w Kościele, szuka odpowiedzi na pytanie: kim jestem i kim chcę być? Czasem może wybrać dany zawód, czy daną drogę, jako życiową rolę, na podstawie której będzie budował swoje poczucie własnej wartości. Ukierunkowanie na rolę jest przeciwieństwem ukierunkowania na wartości¹². Wejście w rolę bez wyboru wartości, bez odkrycia wielkości miłości Boga do człowieka, bez dojrzałej decyzji o udzieleniu odpowiedzi na tę miłość poprzez oddawanie swego życia, może zaowocować rozczarowaniem, frustracją i w końcu rezygnacją. Dlatego tak ważne w procesie formacji jest ukierunkowanie na osobistą więź z Chrystusem, na świadomy wybór wartości, a także pomoc w poznaniu samego siebie oraz pomoc w wyborze tego, co zgodne z najgłębszymi pragnieniami i przekonaniami konkretnej osoby, z prawdą, jaką odkrywa, z wezwaniem, z jakim się spotyka. Kardynał J. M. Lustiger w książce: „Kapłani, których daje Bóg” pisze:

¹⁰ Por. K. Grzywocz, *Wyrzec siebie*, 3 (509) „Więź” 2001, s. 71.

¹¹ A. Cencini, A. Manenti, *Psychologia a formacja*, Kraków 2002, s. 321.

¹² Por. tamże, s. 324.

„Jeśli to naprawdę Chrystus wzywa do pozostawienia wszystkiego i pójścia za Nim, odpowiedź może być trudna. Ale ten, kto jest wezwany, otrzyma siłę, żeby uczynić to za wszelką cenę. Natomiast, jeśli to nie Bóg wzywa, „powołany” narzuci sobie rolę i ciężar nie do zniesienia. Może się pomylić, uczynić nieszczęśliwym siebie i innych (...). Kościół ma misję i łaskę udzielania pomocy w znajdowaniu odpowiedzi”. Lustrem, w którym możemy zobaczyć prawdę o nas, jest spojrzenie drugiego. Bardzo ważna zarówno w formacji, jak i w rozwoju, jest odwaga stawania w prawdzie i pozwolenie, by inni konfrontowali nas w obszarze naszych trudności i ograniczeń.

W rozwoju bardzo duże znaczenie odgrywa świat wartości. W formacji kapłańskiej i zakonnej osoba jest zaproszona do uczynienia daru z siebie i swego życia, do ofiarowania swego życia Bogu i Kościołowi, co wiąże się z przekraczaniem siebie. Jednak, aby coś ofiarować, trzeba mieć świadomość daru, przyjąć najpierw prawdę o pięknie i wartości tego daru. W okresie formacji młody człowiek poszukuje i często znajduje odpowiedź na pytanie: „kim jestem?”, jeśli jest uczciwy wobec siebie i innych, a także gdy ma doświadczonego towarzysza „podróży”, jakim jest formator, kierownik czy ojciec duchowny. Może odkrywać bogactwo swej osobowości, swoje talenty i ograniczenia, swoje zranienia i swój wewnętrzny potencjał, czynić wartości swoimi, świadomie wybierać zaangażowanie dla określonych wartości, przezwyciężyć kryzys tożsamości i doświadczyć stabilizacji w obszarze swej tożsamości.

4. Pomoc formatora w rozwoju osób formowanych

Świadomość procesów związanych z kryzysami i etapami rozwojowymi, opisanymi przez E. Eriksona, może pomagać formatorom lepiej rozumieć człowieka, któremu towarzyszą w rozwoju, nie obwiniać go o niezdecydowanie i niedojrzałość, lecz pomóc mu odkryć i określić siebie. W formacji bardzo istotna jest zgoda na to, co jest „punktem wyjścia” w przypadku poszczególnych osób; nie można narzucić człowiekowi „gorsetu” naszych oczekiwań i wyobrażeń o tym, jak być powinno, bez zwrócenia szczególnej uwagi na to, kim jest w głębi siebie dana osoba, z jakimi obawami, zranieniami i wyobrażeniami wchodzi w proces formacji. Dobrze prowadzona formacja powinna też stwarzać możliwość odkrywania i przeżywania swej wartości. Poprzez dobrze przeżywane kierownictwo duchowe, stanowiące zasadniczy środek formacji ludzkiej i duchowej, człowiek może zmierzyć się z własną historią życia, przyjmując samego siebie wraz ze swą historią i odkryć swą wartość, jeśli zdecyduje się ujawnić siebie. Wszystkie te „szanse formacji” mają ogromnie znacznie dla dobrego przeżycia i przezwyciężenia kryzysu tożsamości.

Okres formacji seminaryjnej może zbiegać się z okresem moratorium psychospołecznego, który zakończy się wyborem trwałego zobowiązania do życia na drodze zakonnej lub kapłańskiej, wyrażonego decyzją o złożeniu ślubów lub przyjęciu święceń. Decyzja jest procesem, a okres formacji jest czasem poddawania próbie tej pierwotnej decyzji i ugruntowania oraz przygotowania do przyjęcia konsekwencji decyzji, do dojrzałego jej podjęcia. W formacji kandydatowi do życia kapłańskiego lub zakonnego dany jest czas na „budowanie siebie”, ugruntowanie fundamentów dla przyszłych zaangażowań. Bóg i Kościół dają człowiekowi czas dojrzewania do decyzji i środki potrzebne na tej drodze wzrostu. Psychologia daje nam wiedzę i pewne narzędzia, które mogą pomóc w dobrym przeżywaniu

i wykorzystaniu czasu formacji początkowej, a także w osiągnięciu większej dojrzałości w procesie formacji permanentnej.

Pomoc w otwieraniu się na drugiego wiąże się z rozwojem społecznym. Życie społeczne jest wymogiem natury. W trakcie rozwoju społecznego kształtują się kompetencje społeczne, takie jak: zdolność do przewidywania tego, jak dana osoba zachowa się wobec naszej takiej czy innej postawy bądź zachowania, rozeznanie i trafne spostrzegania sytuacji społecznych, niezależność od wywieranych na nas wpływów społecznych. Te kompetencje, stanowiące przejaw inteligencji społecznej, umożliwiają człowiekowi udział w życiu społecznym bez utraty swej autonomii¹³. Formatorzy niejednokrotnie stawiają sobie za cel integrację alumnów, rozwój ich wzajemnego zaufania, tworzenie dobrego stylu bycia razem, rozwój postaw szczerości, uczciwości, stawania w prawdzie, słuchania, ponoszenia odpowiedzialności za siebie oraz pomoc w poznawaniu siebie i odkrywanie ról, które podejmują we wspólnocie. Łatwiej realizować te słuszne cele, gdy mamy do czynienia z małymi wspólnotami; w dużych grupach czasem można przeoczyć problemy pojedynczego człowieka, a i on sam może się ukrywać za „zasłoną” dużej grupy, nie dać się poznać. Oczywiście wiele tu zależy zarówno od formatorów, jak i tych, którzy wchodzi w formację jako kandydaci do kapłaństwa lub życia zakonnego. Rozwój wymaga osobistego zaangażowania, otwartości, dobrej woli i uczciwości każdej z osób, która wchodzi w proces formacji. Gdy odpowiedzialni za formację mają dobre relacje z tymi, którym towarzyszą w rozwoju, cieszą się ich zaufaniem i sami okazują im zaufanie, mogą wydobywać z nich potencjał dobra, jak i ukryte motywacje wyma-

¹³ Por. S. Kowalik, *Rozwój społeczny* [w:] Psychologia rozwoju człowieka T. 3, red. B. Harwas – Napierała, J. Trempała, Warszawa 2002, s. 77.

gające oczyszczenia i przeobrażenia. W tej sytuacji formacja może wspomagać rozwój społeczny kandydatów do kapłaństwa czy życia zakonnego. Życie w seminarium czy wspólnocie zakonnej jest szansą na nawiązanie wielu relacji, odkrycie różnorodności i bogactwa różnych osobowości, a także szansą na poznanie siebie w nowym kontekście społecznym, co sprzyja nabyciu kompetencji społecznych. Gdy jednak braknie dialogu, przestrzeni na ukazanie swego prawdziwego oblicza, zaufania, które pozwala na pewnego rodzaju samodzielność i ponoszenie konsekwencji swoich decyzji w różnych kwestiach codziennego życia, wówczas może się pojawiać strach przed negatywnymi ocenami i opiniami, przed ujawnieniem słabości, co może zaowocować rozdźwiękiem między tym, jaka jest dana osoba w rzeczywistości a tym, jaki obraz siebie kreuje, chcąc dobrze wypaść w oczach przełożonych i formatorów. Warunkiem formacji jest poznanie siebie. Punktem wyjścia jest pomoc osobie w odkryciu prawdy o sobie, tak by mogła podążać w kierunku wartości, otwierać się na nie, czynić je swoimi, przekraczać siebie.

Kapłan i osoba zakonna jest przede wszystkim świadkiem Chrystusa, powołanym do tego, by dzielić się wiarą, by innych wprowadzać w relację z Chrystusem, opartą na wierze. Dlatego bardzo istotne jest wspomaganie rozwoju dojrzałej wiary w formacji, co wydaje się być sprawą oczywistą, niemniej jednak trudną. Formatorzy, którzy sami są ludźmi głębszej modlitwy i prowadzą formowanych do pogłębiania modlitwy osobistej oraz tworzą warunki dla jej rozwoju, są bardziej doświadczonymi towarzyszami podróży do Źródła i Dawcy życia oraz powołania, jakim jest Bóg. Ich świadectwo życia i pogłębianie więzi z Bogiem ma formacyjne znaczenie. Czasem trudno jest zweryfikować, czy modlitwa stanowi jedynie zewnętrzne zaliczenie pewnej formy pobożności, czy wyraz au-

tentycznego poszukiwania Boga i przejaw miłości do Niego. Dobra formacja dotyka tej kwestii, jak i ukrytych motywacji człowieka, dla jakich chce on podjąć określony sposób życia. Uwrażliwianie na problemy w tym obszarze występujące jest jednym z zadań formatora.

Jednym z warunków osiągnięcia dojrzałości jest osobiste i świadome zaangażowanie we własny rozwój. Istotne wobec tego jest w formacji zwracanie uwagi na odpowiedzialność człowieka za rozwój jego więzi z Bogiem, towarzyszenie mu w taki sposób, by mógł i chciał prowadzić życie modlitwy, bez której nie jest możliwe - według mnie - dojrzałe przeżywanie powołania kapłańskiego lub rad ewangelicznych. Ten, kto odważył się poznać samego siebie, będzie zdolny pomagać innym w lepszym poznawaniu prawdy o sobie. Kto poznaje samego siebie, może iść w kierunku modlitwy egzystencjalnej.

5. Pogłębienie więzi z Bogiem i ludźmi szansą na przezwycięzenie izolacji i osamotnienia

Według koncepcji E. Eriksona kolejnym kryzysem czy konfliktem, z jakim jednostka musi się zmierzyć, po rozwiązaniu kryzysu tożsamości, jest wybór między doświadczeniem intymności, bliskości a doświadczeniem przeciwnym: izolacji. Niepomyślnym rozwiązaniem kryzysu jest stan i sytuacja, jaką można nazwać osamotnieniem, czyli brakiem bliskich więzi z innymi. Gdy człowiek dokonuje wyboru tożsamości, szuka możliwości połączenia się z innymi osobami, które stawiają sobie podobne cele i chcą realizować te same wartości¹⁴. Dorosły człowiek, który odnalazł swoją tożsamość, jest przygoto-

¹⁴ E. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000, s. 274.

wany do zaangażowania w relacje, związki, wspólnoty i potrafi podejmować zaangażowanie dla dobra osoby lub wspólnoty, z którą przeżywa wybrane wartości. Teraz, gdy już siebie odnalazł, może dawać siebie innym się, bez obawy przed „utrata siebie” i realizuje powołanie do bycia darem dla innych w relacjach przyjaźni, miłości, tworząc wspólnotę z innymi. W tej sytuacji możemy mówić o pomyślnym rozwiązaniu kryzysu rozwojowego, przypadającego na okres wczesnej dorosłości.

Osoby, które mają bardziej stabilny obraz samego siebie i właściwe poczucie swojej wartości, mniej uwagi poświęcają swojemu „ja”, wobec czego mogą łatwiej wchodzić w relacje z innymi¹⁵. Uwolnienie od samego siebie sprzyja większej wrażliwości na potrzeby innych. Powołaniem człowieka jest posiadanie siebie w dawaniu siebie, bycie w relacji wobec „Ty”. Wiąż z Bogiem i innymi jest szansą realizacji tego powołania. Izolacja od innych może zaowocować zamknięciem się w sobie, koncentracją na sobie i swych sukcesach, złudzeniami na temat siebie i innych. Prowadzenie do modlitwy osobistej, która jest wyrazem pogłębionej więzi z Bogiem, a także otwartość na drugiego człowieka i zdolność do budowania z nim relacji, wpisuje się w perspektywę wyboru intymności, więzi. Intymna relacja z Bogiem jest źródłem owocności w posłudze apostołskiej, jak i fundamentem w dojrzałym przeżywaniu celibatu.

Wyzwaniem dla formacji, jaka chce uwzględnić przesłanki omawianej teorii rozwoju, jest zwrócenie uwagi na przygotowanie do życia z innymi, we wspólnocie. Niebezpieczne jest mówienie: „nie potrzebuję ludzi i więzi z nimi, Bóg sam mi wystarczy”. Potrzebujemy relacji przyjaźni, bycia wysłucha-

¹⁵ Por. A. Birch, *Psychologia rozwojowa w zarysie*, Warszawa 2007, s. 230.

nym, przyjętym przez drugiego człowieka, poprzez którego Bóg często okazuje nam Jego miłość i troskę. Pielęgnowanie przyjaźni i budowanie wspólnoty z innymi wyprowadza z izolacji, otwiera na inny świat, pomaga także lepiej zrozumieć swój wewnętrzny świat. W formacji ważne jest przygotowanie do twórczego przeżywania samotności, by nie prowadziła w kierunku izolacji, lecz otwierania się na innych, wrażliwości na potrzeby innych. Samotność jest nam dana, byśmy lepiej poznali Boga i samych siebie, byśmy uczynili z niej przestrzeń daru. Przestrzeń, w której jest miejsce dla innych. Zagrożeniem i przeszkodą w pomyślnym rozwiązaniu kryzysu wczesnej dorosłości może być egoistyczny indywidualizm. Jego przejawem jest między innymi skłonność do zamykania się w sobie. Pomocą w przezwyciężaniu tych problemów może być współpraca i budowania braterstwa w małych grupach. Jest to wyzwanie także dla formacji permanentnej, by uwrażliwiać na wartość wspólnego zaangażowania dla dzieła ewangelizacji. Sami kapłani mogliby wraz ze swymi kolegami z jednego rocznika lub pracującymi w sąsiedniej parafii tworzyć kilkusobowe grupy modlitwy i braterskiego dzielenia się tym, co przeżywają. Na wsiach proboszcz często mieszka sam na probostwie. Jeśli nie ma on żadnej wspólnoty, z którą może dzielić się problemami, jakie przeżywa, a jego relacje to jedynie relacje służbowo – duszpasterskie, jest narażony na wypalenie i pójście w stronę izolacji, osamotnienia, które może stać się dla niego niszczące. Być może tworzenie kapłańskich fraterni lub wspólnot życia, w których kilku kapłanów spotykałoby się na modlitwie lub nawet dzieliło życie, mieszkając w jednym domu, z którego mogliby dojeżdżać do swych parafii, mogłoby być dla nich umocnieniem, a także szansą na odnawianie apostołskiej gorliwości i rozwój braterskich więzi.

Proces formacji wpisuje się w rozwój, w powołanie do rozwoju. Formacja, która jest długą podróżą w kierunku dojrzałości, wymaga świadomego zaangażowania i obecności doświadczonych przewodników, „towarzyszy podróży”, jakimi są kierownicy i ojcowie duchowni. Do elementów tej podróży należy przewyciężanie kryzysów, które są związane z określonymi etapami naszego życia. Formacja kapłańska i zakonna jest drogą ku dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej, drogą oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia, i tak rozumiana trwa przez całe życie.

Bibliografia:

- Basistowa J., *Moratorium psychospołeczne – szansa czy zagrożenie rozwoju* [w:] Wybrane zagadnienia z psychologii, red. A. Gaudowa, WUJ Kraków 1995, s. 59-73.
- Birch A., *Psychologia rozwojowa w zarysie*, Warszawa 2007.
- Cencini A., Manenti A., *Psychologia a formacja*, Kraków 2002.
- Erikson E., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000.
- Por. K. Grzywocz, *Kierownictwo duchowe alumnów i kapłanów*, zapis audio: „Kurs kierownictwa duchowego”, Centrum Duchowości Księży Jezuici Częstochowa, lipiec 2001. Wydawnictwo WAM, Studio Inigo.
- Grzywocz K, *Wyrzec siebie*, 3(509) „Więź” 2001, s. 70-80.
- Gurba E., *Wczesna dorosłość* [w:] Psychologia rozwoju człowieka, T. 2, red. B. Harwas – Napierała, J. Trempała, Warszawa 2003, s. 202-233.
- Kowalik S., *Rozwój społeczny* [w:] Psychologia rozwoju człowieka T. 3, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa 2002.

Obuchowska I, *Adolescencja* [w:] Psychologia rozwoju człowieka T. 2, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa 2003, s. 163-201.

Sujak E., *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1978.

O autorce:

Magdalena Kudelka-Lwowska: doktor teologii pastoralnej, pedagog, absolwentka Studium psychologii religii i antropologii chrześcijańskiej: Szkoły dla formatorów na „Ignatianum”, wykłada psychologię pastoralną w Wyższym Seminarium Duchownym Zakonu Braci Mniejszych w Katowicach, wykładała teologię pastoralną, pedagogikę oraz teologię małżeństwa i rodziny w Instytucie Nauk Religijnych im. T. z Akwinu w Kijowie, prowadzi warsztaty psychologiczno – pastoralne w seminariach duchownych i zgromadzeniach zakonnych. Żona i matka.

Streszczenie

Proces formacji wpisuje się w rozwój, w powołanie do rozwoju. W formacji kapłańskiej i zakonnej przejawem oraz pomocą w rozwoju jest wybór określonych wartości, pogłębienie więzi z Bogiem i ludźmi, współpraca z formatorami, otwartość na kierownictwo duchowe. W koncepcji Erika Eriksona, autora teorii rozwoju psychospołecznego, rozwój człowieka dokonuje się poprzez przezwyciężanie kryzysów, które są związane z określonymi etapami naszego życia. W artykule autorka opisuje dwa kryzysy, które są zadaniem dla formowanych: kryzys tożsamości oraz kryzys osamotnienia i izolacji. Pomyślnie roz-

wiązanie tych kryzysów jest etapem rozwojowym i wpisuje się w osiąganie ludzkiej i chrześcijańskiej dojrzałości.

Summary

Formation process enrolls itself into development, into call to development. In priestly and monastic formation the sign of and help in development is choosing certain values, deepening the connection with God and other people, cooperation with formators and openness to spiritual guidance. In the concept of Erik Erkson, the author of psychosocial development theory, the human development is made by overcoming crises, which are connected to certain stages of our life. In the article, the author describes two crises, which are the tasks for the formed: crisis of identity and crisis of loneliness and isolation. Successful solving these crises is a stage of development and enrolls itself into achieving human and christian maturity.

Formation process enrolls itself into development, into call to development. In priestly and monastic formation the sign of and help in development is choosing certain values, deepening the connection with God and other people, cooperation with formators and openness to spiritual guidance. In the concept of Erik Erkson, the author of psychosocial development theory, the human development is made by overcoming crises, which are connected to certain stages of our life. In the article, the author describes two crises, which are the tasks for the formed: crisis of identity and crisis of loneliness and isolation. Successful solving these crises is a stage of development and enrolls itself into achieving human and christian maturity.